

Polacy boją się wolontariatu

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: niedziela, 08, grudzień 2013 23:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1719

Co trzeci Polak działa społecznie, ale większość nie nazywa swojego zaangażowania „wolontariatem”. Słowo to kojarzy się Polakom z bezpośrednią pomocą potrzebującym i obcowaniem z cierpieniem. Tymczasem organizacje, które korzystają z pomocy wolontariuszy zajmują się też sportem, kulturą czy edukacją. Co zrobić, żeby zwiększyć zaangażowanie społeczne i odczarować słowo „wolontariat”? W związku z Dniem Wolontariusza (5 grudnia) Stowarzyszenie Klon/Jawor zaprezentowało wyniki najnowszych badań dotyczących społecznego zaangażowania Polaków.

W ostatnim roku 18% Polaków poświęcało swój czas lub pracowało nieodpłatnie na rzecz organizacji społecznych – najczęściej tych działających w obszarze pomocy charytatywnej i ochrony zdrowia, organizacji religijnych, a także stowarzyszeń i fundacji zajmujących się oświatą i edukacją oraz opiekujących się zwierzętami.

Kolejne 16%, choć nie uczestniczy w działaniach organizacji, w inny sposób angażuje się w działania społeczne: pomagając bezpośrednio indywidualnym osobom (np. starszym, niepełnosprawnym), angażując się na rzecz swojej miejscowości, okolicy czy społeczności lokalnej (np. budując lub remontując, sprząając okolicę czy organizując festyn).

Chcę się przydać, lubię to, mam korzyści

Dlaczego angażujemy się w działania społeczne? Najważniejsze motywacje to:

Empatia, wartości i chęć bycia użytecznym

Połowa (51%) osób zaangażowanych społecznie wyjaśnia to chęcią bycia przydatnym, a 46% po prostu uważa, „że w życiu trzeba pomagać”. Ponad jedna czwarta (28%) sądzi też, że warto współdziałać, a 23% deklaruje, że nie są im obojętne problemy i ważne kwestie społeczne.

Przyjemność

Aż 46% deklaruje, że takie działania sprawiają im po prostu przyjemność.

Wzajemność i motywacje społeczno-towarzyskie

Blisko jedna trzecia (30%) osób zaangażowanych na pytanie o powody swojej aktywności odpowiada: „jeśli ja pomogę innym, to inni pomogą mnie”. Znaczenie mają też relacje z innymi: 30% mówi, że działanie społeczne pomaga im zyskać sympatię lub szacunek innych, a 28% docenia możliwość bycia między ludźmi i nawiązania kontaktów.

Indywidualne korzyści

Własne korzyści z działania wskazuje jako motywację nieco mniej osób: 28% mówi o możliwości zdobycia nowych umiejętności i doświadczenia, zaś 23% podkreśla, że to co robi, przyda się też im lub ich rodzinom.

Nie wiem, że mogę; mam własne problemy

W porównaniu z innymi krajami europejskich, poziom zaangażowania w pracę wolontarystyczną w Polsce jest niski. Według Badań Eurobarometru z 2010 r, Polska była dopiero na 20. miejscu (spośród 32 badanych krajów) jeśli chodzi o zaangażowanie w działania organizacji. Co zatem mówią ci, którzy się nie angażują?

Polacy boją się wolontariatu

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: niedziela, 08, grudzień 2013 23:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1719

Brak informacji

Nie da się podjąć działań, gdy nie wiemy, jak to zrobić i czego się od nas wymaga. I choć w ostatnich latach rośnie wiedza Polaków o organizacjach, to wciąż w przypadku dużej grupy osób nie wykracza ona poza informacje na temat największych medialnych fundacji zbierających fundusze na rzecz potrzebujących. Aż 67% osób niezaangażowanych wśród uzasadnień wskazuje stwierdzenie „nikt mnie o to nie prosił”, 50% mówi, że nie zna ludzi ani organizacji, z którymi mogliby działać, 43% deklaruje, że nie wie jak się zaangażować i gdzie znaleźć potrzebne informacje. Powszechne są też wiążące się z tą niewiedzą obawy: ponad połowa (54%) boi się, że to może być trudne, 49% deklaruje, że nie ma wystarczających umiejętności i wiedzy, a 46% uważa, że nie ma odpowiednich cech charakteru.

Koncentracja na rodzinie, pracy, własnych potrzebach i problemach

Wśród najczęściej wymienianych powodów braku aktywności pojawia się konieczność zatroszczenia się o rodzinę (64%), stwierdzenie, że „mam wystarczająco dużo własnych problemów” (59%), niechęć do stałych zobowiązań (58%) czy chęć zatroszczenia się przede wszystkim o siebie (53%). Zaangażowanie społeczne traktowane jest więc jako coś rywalizującego z pracą, rodziną czy czasem dla siebie.

Brak zaufania i niechęć do działań z innymi

Dystans i brak zaufania do innych ludzi i organizacji wskazywany jest rzadziej niż poprzednie powody. Jednak aż co czwarta osoba deklaruje, że nie ma zaufania do organizacji. Nieco mniej (21%) swoją bierność uzasadnia biernością innych („mi nikt nie pomaga”), 18% nie lubi działać w grupie, a 16% w ogóle nie wierzy w sens takich działań.

Kondycja fizyczna

W przypadku osób starszych istotnym czynnikiem staje się też stan zdrowia – jako powód braku zaangażowania w działania organizacji wskazuje go 65% osób po 55 roku życia.

Straszne słowo: „wolontariat”

Problem tkwi też w samym słowie „wolontariat” i skojarzeniach, jakie budzi.

– Badanie wyraźnie pokazuje, że szerokie znaczenie, w jakim wykorzystywane jest to pojęcie przez fundacje i stowarzyszenia zachęcające do aktywności znacząco różni się od powszechnej interpretacji tego słowa – mówi Jadwiga Przewłocka ze Stowarzyszenia Klon/Jawor. – Wielu osobom wolontariat kojarzy się przede wszystkim z bezpośrednią pomocą potrzebującym i słabszym i takie rozumienie zniechęca ich do zaangażowania.

Według większości wiąże się z poświęceniem (dla 36% - zawsze, dla 46% - często), a także wymaga kontaktu z cierpieniem lub problemami (dla 24% - zawsze, dla 51% - często) i jest zajęciem dla osób z powołaniem (odpowiednio 31% i 50%). W rezultacie niemal wszyscy respondenci zgadzają się, że wolontariatem jest pomoc chorym w hospicjum, niewielu jednak nazywa w ten sposób sypanie wałów przeciwpowodziowych czy pomoc przy gminnym festynie. W przypadku tych ostatnich działań Polacy mówią raczej o pracy społecznej, czynie społecznym czy akcji – podczas gdy w przekazach medialnych działania te także nazywane są wolontariatem.

Organizacje – wyjaśniajcie, proponujcie! Polacy – szukajcie!

Jak zwiększyć udział wolontariuszy w działaniach społecznych? Potrzebna jest aktywność zarówno po

Polacy boją się wolontariatu

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: niedziela, 08, grudzień 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1719

stronie organizacji, jak i samych potencjalnych wolontariuszy. Wskazówki dla organizacji: informować i tłumaczyć, czego oczekują od wolontariuszy. Pokazywać, że wolontariat może mieć bardzo różne formy – może być radosny, może pomóc rozwijać własne zainteresowania. Wskazówki dla przyszłych wolontariuszy – pytajcie i szukajcie tego, co da Wam satysfakcję.

– Najprostszy sposób to dział ogłoszeń w portalu ngo.pl (ogloszenia.ngo.pl), codziennie znajdziecie tam oferty wolontariatu z całej Polski. – radzi Dorota Setniewska z portalu. – Organizacje potrzebują bardzo różnorodnych form wsparcia. Nasze talenty, umiejętności czy wiedza mogą być dla nich bardzo cenne. A jeśli nie znajdziecie, możecie zamieścić swój anons i dać się znaleźć.

Źródło: Stowarzyszenie Klon/Jawor